

# Janusz Mariański

---

""Leutereligion". Eine neue Gestalt des Christentums auf dem Weg durch die 80er Jahre?", Paul Michael Zulehner, Wien 1982 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 54/3, 183-184

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paul Michael ZULEHNER, „*Leutereigion*”. *Eine neue Gestalt des Christentums auf dem Weg durch die 80er Jahre?*, Wien 1982, Verlag Herder, s. 98.

Paul Michael Zulehner, profesor katolickiej nauki społecznej i teologii pastoralnej w Passawie (RFN), jest autorem wielu książek omawiających sytuację Kościoła katolickiego w Austrii i stałym współpracownikiem Instytutu Badań Socjoreligijnych w Wiedniu (IKS). Przy jego współpracy zrealizowano w 1970 r. ankietę w trzech diecezjach austriackich na temat *Religia w życiu ludzi*. W 1980 r. powtórzono te badania w wersji poszerzonej i objęto nimi wszystkie diecezje austriackie. Rezultaty przeprowadzonych badań ukazały się w formie sumarycznej w książce Zulehnera pt. *Religion im Leben der Österreicher. Dokumentation einer Umfrage* (Wien 1981).

W książce *Leutereigion* autor przeprowadza teologiczną analizę i interpretację danych empirycznych. W każdym z 9 rozdziałów omawia krótko wyniki badań socjologicznych z lat 1970—1980, a następnie poddaje je refleksji z punktu widzenia teologii pastoralnej. W ten sposób przerzuca jakby „most” pomiędzy empirycznymi badaniami społecznymi a duszpasterską praktyką Kościoła oraz dostarcza ważnych wskazań dla konsekwentnego działania chrześcijan i Kościołów chrześcijańskich.

Zulehner jest twórcą koncepcji *Auswahlchristen* i badaczem zjawiska „chrześcijan wybierających”. Konstatuje on fakt, że znaczna część ludzi ochrzczonych i wierzących nie wykazuje gotowości przyjęcia wszystkich reguł kościelnych w zakresie ortodoksji i ortopraktyki, wybiera natomiast to, co odpowiada ich potrzebom i zainteresowaniom, nie na drodze gwałtownych zmian, lecz *via facti*. „*Leutereigion*” to nowa koncepcja teoretyczna dla opisu fenomenu dystansujących się wobec Kościoła chrześcijan.

Z socjologicznego punktu widzenia rozważa się religijność ludzi w powiązaniu z kontekstem społecznym. Istnieją określone uzależnienia i uwarunkowania wzajemne religijności i życia społecznego. We współczesnym życiu społecznym dominują trzy podstawowe potrzeby ludzkie: indywidualność (pragnienie bycia uznanym i docenionym), wolność oraz pragnienie więzi i bycia bezpiecznym w świecie (*Beheimatung*). Dwa „światy” tworzą właściwe środowisko dla jednostki: „świat” pracy i krąg rodzinno-przyjacielski. Następuje jakby ucieczka z makrostruktur społecznych w świat życia rodzinnego i małych grup nieformalnych (*kleine Lebenswelt*). Te właściwości uznawane we współczesnych społeczeństwach zachodnich za „święte”, o randze oczywistości kulturowej, pociągają za sobą regres postaw autorytarnych i rozwój pluralizmu na różnych płaszczynach życia. Pluralizm społeczno-kulturowy oddziałuje również na sferę religijną. Kościół może popierać te tendencje współczesnego świata i jego wartości, gdyż nie są one obce Ewangelii.

Religijność, tak jak jest ona przeżywana przez jednostki, pozostaje pod wpływem wartości uznawanych przez ludzi współczesnych. Wiąże się dobrze z sytuacjami trudnymi w życiu, zwłaszcza zaś kryzysowymi. Z pomocą religii mogą być one opanowane i przezwyciężone. Chroni przed chaosem i tym wszystkim, co zagraża człowiekowi, stając się ważnym czynnikiem nadziei. Z nadzieją wiąże się także śmierć, która dla człowieka wierzącego nie jest ostatnim słowem. Religia ujmowana przez pryzmat funkcji psychologiczno-egzystencjalnych pełni rolę chroniąco-wspomagającą (*der heilige Lebenschild*).

W takim znaczeniu wielu ludzi współczesnych w Austrii określa się jako religijnych (34% — bardzo religijni, 27% — religijni, 21% — mało religijni i 18% — niereligijni). Według różnych kategorii społecznych można powiedzieć że osoby młodsze są mniej religijne niż osoby starsze, pracownicy umysłowi i robotnicy — mniej niż rolnicy, osoby z wykształceniem podstawowym — bardziej niż osoby z wykształceniem zawodowym (osoby z wykształceniem wyższym są raczej religijne). W latach 1970—1980 „religijność ludzi” („*Leutereigion*”) odznaczała się dość daleko idącą stabilnością. Bardzo

nieznacznie zmieniło się zapotrzebowanie na praktyki jednorazowe. W tej perspektywie Zulehner mówi o zahamowanym procesie sekularyzacji w Austrii (*gebremste Säkularisierung*).

Z kościelnego punktu widzenia opisana religijność budzi wiele niepokojów i wątpliwości. Dość często jest ona jeszcze określana przez Kościół i pozostaje w orbicie jego oddziaływań, ale w większym stopniu sami ludzie określają swój stosunek do Kościoła, korzystając nie zawsze w sposób właściwy ze swej wolności. Kształtuje się religijność częściowo tylko utożsamiająca się z normatywnymi stawianymi przez Kościół (*Religiös in der Kirche aber nicht im Sinne der Kirche*). Nawet jeżeli ten, kto jest religijny, zwróci się wcześniej czy później do wspólnoty religijnej, to stan częściowo zredukowanej religijności kościelnej — przy niepełnej socjalizacji religijnej — stwarza określone obawy pastoralne na przyszłość. Dochodzi do tego jeszcze problem niedostatecznej liczby duszpasterzy, parafii bez stałej obsługi i w związku z tym konieczność łączenia kilku parafii w jeden związek parafialny.

Wizja chrześcijaństwa austriackiego lat 80-tych jawi się w zróżnicowanych barwach. Nie jest ani optymistyczna, ani pesymistyczna, lecz realistyczna. Diagnoza socjologiczno-pastoralna postawiona przez Zulehnera stanowi dobrą podstawę do pracy pastoralnej i w tym sensie jest pożyteczna dla duszpasterzy. Do nich zresztą jest adresowana. Natomiast sama koncepcja teoretyczna „*Leutereigion*” niewiele wnosi nowego i w zasadzie pokrywa się z koncepcją „*Auswahlchristen*”.

Trzeba wreszcie podkreślić, że niewielkie rozmiary książki, korzystnie wpływające na jej lekturę i odbiór, nie mogły z pewnością pozwolić na rozwinięcie całej problematyki wchodzącej w skład tego szerokiego tematu teologiczno-pastoralnego.

ks. Janusz Mariański, Płock-Lublin

Helmut FETTWEIS — Karl HILLENBRAND — Helmut KORN — Wilhelm LEHMKÄMPER, *Kirchengeschichte. Durchblicke — Einblicke — Begegnungen*, Würzburg 1982, Echter Verlag, s. 416.

W recenzji powyższej pracy znajdują się uwagi o formowaniu się podręcznika historii Kościoła, nota o zamierzeniach autorów i treści omawianej książki, zalety i wady „kieszonkowego podręcznika”, oraz w szczególności przedstawienie Kościoła w Polsce przez niemieckich autorów.

1. Z procesu formowania się podręcznika historii Kościoła. Od połowy XVII w. historia Kościoła stała się przedmiotem wykładanym w uniwersytetach protestanckich niemieckich, od połowy XVIII w. weszła do uniwersytetów katolickich<sup>1</sup>. Katolicy zachowali większą swobodę badań, gdyż protestanci byli bardziej związani ze studium Biblii, a ich nauka miała bardziej charakter konfesyjny<sup>2</sup>. Ogromny rozwój nauk historycznych od przełomu XIX—XX wieku, wyodrębnianie się nowych dyscyplin historycznych, jak historia sztuki chrześcijańskiej, archeologia, historia muzyki kościelnej, te uwarunkowania stanowiły okazję do doskonalenia warsztatu badawczego. Od połowy XIX w. w wielu krajach zachodnich zaczęto tworzyć wielkie, ukierunkowane tematycznie czasopisma historyczne. Dalsze w końcu XIX w. wyróżnianie nowych przedmiotów badań i zakreszenie zakresów badań, jak literatura starożytności (wykładana zwykle z historią Kościoła), historia dogmatów, hagiografia, bizantynistyka, liturgika z symboliką, historia źródeł prawa, historia misji, umożliwiły tworzenie syntez historycz-

<sup>1</sup> Por. F. Stopniak, *Historia Kościoła według H. Jedina*, *Studia Theologica Varsaviensia* 15(1977) nr 1, 273—274.

<sup>2</sup> H. Fettweis oraz inni, *Kirchengeschichte*, Würzburg 1982, 103.